



ANDRZEJ KERNER

redaktor wydania

Nie lękajmy się podejmować ryzykownych i odważnych decyzji dla dobra tej ziemi – mówi w udzielonym nam wywiadzie ksiądz arcybiskup Alfons Nossol, adresując ten apel zarówno do władarzy naszego regionu, jak i do całej społeczności Śląska Opolskiego. Czy nadchodzące wybory samorządowe przyniosą takie rozstrzygnięcia, które dobrze przysłużą się naszemu regionowi? Oczywiście trudno w tej chwili prorokować. Czy polityczne zawieruchy na szczytach władzy centralnej schłodzą entuzjazm wyborczy, czy też wręcz przeciwnie – rozpalą gminne polityczne namiętności? ■

## ZA TYDZIEŃ

- Panorama parafii pw. ŚW. MARII MAGDALENY W DOBRODZIENIU

Dzień papieski w opolskiej diecezji

## Sześćdziesięciu stypendystów

Diecezja opolska ma 60 stypendystów. Są wśród nich gimnazjaliści, licealiści i ośmiu studentów. Dzięki diecezjanom wspierającym „Dzieło Nowego Tysiąclecia” ci młodzi ludzie, zdolni i utalentowani, mogą realizować swoje plany życiowe.

Nasza diecezja w geście solidarności jedną trzecią zebranych funduszy przekazuje stypendystom spoza diecezji, zasilać konto Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. W niedzielę, w Dniu Papieskim, obchodzonym pod hasłem „Jan Paweł II – Sługa Miłosierdzia” w katedrze wierni modlili się o rychłą beatyfikację Papieża, prosili o błogosławieństwo dla stypendystów i ofiarodawców, modlono się też w intencji nauczycieli i wychowawców oraz obecnych na Mszy św. przedstawicieli Polonii.

Przewodniczący uroczystej koncelebrze Mszy św. bp Jan Kopec mówił: – Idąc przez świat i czasy, pamiętajmy o wielkim



JERZY STEPLEWSKI

wyzwaniu, jakie zоставił nam Jan Paweł II, by wszyscy ludzie mogli ustawicznie stawać się sługami miłosierdzia, sługami Boga, sługami umiejętnego dzielenia się każdym dobrem, które pochodzi z dobrego natchnienia Pana i Stwórcy. Pamiętamy o Janie Pawle II i o wielkim wezwaniu do dzielenia się dobrem. Żebyśmy nigdy tej umiejętności nie zmarnowali. Bo chociaż rozwinęliśmy się cywilizacyjnie, to potrzeby ludzkiego serca nie

**Opolskie dzieci podczas poświęcenia placu Jana Pawła II**

są zaspokojone, ciągle wokół nas są ludzie potrzebujący, ciągle jesteśmy świadkami ustawicznego głodu, zarówno chleba powszedniego, jak i miłości, i nie mniej żłaknieni jesteśmy umiejętności czynienia dobra, umiejętności bycia sługą miłosierdzia.

Opole uczciło pamięć Jana Pawła II, nazywając jego imieniem plac teatralny. Ceremonii przewodniczył abp Alfons Nossol. ■

## OPOLE NIE ZAPOMNI



KRZYSZTOF ŚWIDERSKI

Festiwal Piosenki w Opolu, rok 1968. Byli młodzi i romantyczni. Dziewczyny w długich sukniach z rozpuszczonymi włosami. Sznury drewnianych koralików przeszkadzały im w tańcu. Ich partnerzy bardziej rozgadani niż roztańczeni. Artyści i dziennikarze w ulubionym lokalu „Pod pajakiem” świętowali Nagrodę Dziennikarzy przyznaną Markowi Grechucie za „Tango Anawa”. Orkiestra grała coraz wolniej, dzień się budził, a oni dyskutowali na środku parkietu o „dniach, których jeszcze nie znali”, o dziewczynach, o życiu. Kolejne festiwale potwierdzały jego wielkość. W 1977 roku Marek Grechuta zdobył w Opolu Grand Prix za piosenkę „Hop – szklankę piwa” i Nagrodę Dziennikarzy za słowa i muzykę „Gumy do żucia”. I mimo że od wielu lat Marek Grechuta nie przyjeżdżał na festiwale, i już nie przyjedzie, to jego muzyka ciągle „gra”. ■

**Gwiazda artysty w Opolu**



## Kapliczka w lasu



ANDRZEJ KERNER

Kapliczka poświęcona zamordowanym franciszkanom

**PRUDNIK LAS.** 3 października w pobliżu klasztoru ojców franciszkanów w Prudniku Lesie poświęcono kapliczkę upamiętniającą dwóch prudnickich franciszkanów, zamordowanych przez żołnierzy Armii Czerwonej na pobliskim polu w nocy z 22 na 23 marca 1945 r. Byli to bracia Georg (Jerzy)

Simon i Adalbertus (Wojciech) Mrosik. Na tabliczce pod figurą Pana Jezusa Frasobliwego, oprócz informacji o zamordowanych braciach, widnieją słowa: „Pamiętamy o nich i wierzymy, że spotkamy się w Domu Ojca”. Autorem rzeźby jest Józef Pasiak z Laskowej Górnej koło Limanowej.

## Tysiąc u św. Jadwigi

**TRZEBNICA.** Ponad tysiąc osób uczestniczyło w XIV Pielgrzymce Wolontariuszy i Pracowników Caritas Diecezji Opolskiej do grobu św. Jadwigi w Trzebnicy, która odbyła się w sobotę 7 października. Mszę świętą koncelebrowało 18 kapłanów odpowiedzialnych za posługę Caritas w diecezji i dekanatach. Eucharystii przewodniczył bp Paweł Stobrawa, który porównał posługę pracowników Caritas do służby i dzieła św. Jadwigi. Opolski biskup pomocniczy podziękował wo-

lontariuszom i pracownikom Caritas za całoroczną pracę na rzecz osób potrzebujących. Po Mszy świętej i posiłku pielgrzymi wysłuchali konferencji ks. Arnolda Drechslera, dyrektora opolskiej Caritas nt. „Caritas zadaniem własnym Kościoła”. Pielgrzymka zakończyła się Drogą Krzyżową, którą poprowadzili pracownicy Caritas rejonu raciborskiego. Pielgrzymka miała na celu wzmocnienie świadomości, że działalność socjalna i dobroczynna musi być ściśle połączona z ewangelizacją.

## Holenderska stocznia

**KOŻLE PORT.** Stocznia Koźle Serwis pozyskała inwestora, którym jest siódmy co do wielkości światowy concern budujący statki – holenderski „Damen Shipyards Group”. Firma posiada łącznie, z nowo nabytą, 37 stocznia na całym świecie, a wśród nich jedyną śródlądową jest kędzierzyńsko-kozielska.

Holendrzy wykupili 72 procent udziałów w kozielskiej stocznia. Zapowiadają inwestycje oraz zatrudnienie większej liczby pracowników. Już w tej chwili potrzebnym jest około 40, zwłaszcza spawaczy, ślusarzy i malarzy kadłubów. Najlepsi z nich mogą liczyć na stawkę 14 złotych za godzinę.

## 30-lecie poświęcenia

**DZIEWKOWICE.** W niedzielę 8 października w Dziewkowicach świętowano jubileusz 30-lecia konsekracji tamtejszego kościoła pw. św. Joachima i Anny. – Do świętowania tego jubileuszu – choć nie tak okazało się jak 50-lecie – zachęca nas to, że wielu z budowniczych naszego kościoła jeszcze żyje. Uroczystość zaś jest szczególną okazją do podziękowania Bogu za błogosławieństwo nad nami, a parafianom za trud, ofiarność i wierność – powiedział proboszcz dziewczkowskiej parafii, ks. prałat Ernst Nozinski. Mszy św. jubileuszowej przewodniczył bp Paweł Stobrawa, koncelebrowa-

li ks. prałat August Duffek (były proboszcz z Pyskowic, który głosił w Dziewkowicach pierwsze kazanie odpustowe), wicedziekan dekanatu strzeleckiego i proboszcz w Jemielnicy (do której Dziewkowiec należały do roku 1980) ks. Henryk Pichen, księża pochodzący z parafii: ks. Piotr Tarlinski, ks. Jan Palus i ks. Józef Pater CSMA. Kościół w Dziewkowicach wybudowano w latach 1972–76, a jego konsekracji dokonał 10 października 1976 r. bp Wacław Wycisk. Od początku budowy do dziś duszpasterzem w Dziewkowicach jest ks. prałat Ernst Nozinski.

## Noc lochów



JERZY STEMPLEWSKI

Wieżnia do lochów strzegli halabardnicy z opolskiego Bractwa Rycerskiego Historia

Ponad dwieście osób wzięło udział w XI Nocy Skarbów organizowanej przez Muzeum Śląska Opolskiego. Tym razem okazją była naprawdę niepowtarzalna – po raz pierwszy, i jak dotąd ostatni, można było zwiedzić odkryte w kwietniu lochy

Zamku Górnego. Zwykle podczas Nocy Skarbów prezentowane są dzieła sztuki. Tym razem jednak badacze zabrali opolan w wędrowkę po lochach wieży Zamku Górnego, które według legendy mają prowadzić aż do zamku na Ostrówku.

## Wicemistrz dzielnicowych

**KATOWICE.** Mł. asp. Krzysztof Simlat z Namysłowa zajął II miejsce w IV Finale Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Dzielnicowych, który odbył się w Katowicach. Konkurs nie tylko sprawdził wiedzę, ale także zdolność radzenia sobie w trudnych sytuacjach. Dzielnicowi, reprezentujący poszczególne województwa naszego kraju, oceniani byli w zakresie

wiedzy ogólnopolicyjnej i symulacji przyjęcia interesanta. Wicemistrzem dzielnicowych okazał się mł. asp. Krzysztof Simlat z Komendy Powiatowej Policji w Namysłowie, który w konkurencji symulacji zdarzenia w rejonie służby zajął I miejsce. Zwycięzczynią zawodów została starsza posterunkowa Agnieszka Olejniczak z KWP w Łodzi.



## Czwarta rano

## SEN WARIATA?

Marzy mi się polityczna awantura, debata, negocjacje, czy jak tam kto chce to nazwać, ale trochę inna od obecnej. Oczyma wyobraźni widzę nawet poszczególne jej odsłony.

Od premiera daje najpierw sensacyjny wywiad jakiejś gazecie codziennej czy tygodnikowi opinii. Ujawnia, że dalej nie może z tym żyć, że wreszcie musi ten ciężar z siebie zrzucić i ujawnić największy skandal, z jakim mieliśmy do czynienia w Rzeczypospolitej w ciągu 17 lat. Dodaje oczywiście, że równie wielkim skandalem jest fakt, iż żaden poprzedni rząd nie potrafił się z tym skandalem dotąd otwarcie zmierzyć. Deklaruje, że on i jego rząd się zmierzy. Potem przywódca koalicyjnych stronnictw rządowych przyznając na naprędce zwołanych konferencjach prasowych, że rzeczywiście jest to skandal. I że tak dalej nie może być. Potem daje głos opozycji. Zgadza się z premierem. Ujawnia, że ma pomysł, jak skończyć z tym skandalem. Jest to wprawdzie pomysł inny niż premiera, ale chce rozmawiać o wyjściu z krytycznej sytuacji. Potem marszałek sejmu obwieszcza, że najbliższe posiedzenia parlamentu będą poświęcone temu tematowi i że Sejm oraz Senat nie przestaną obradować nad rządowymi propozycjami, dopóki nie uchwalą rozwiązań umożliwiających stopniowe wychodzenie z kryzysowej sytuacji. Prezydent milczy, ale generalnie się zgadza.

Wreszcie wszyscy zasiadają, by myśleć o tym, dlaczego w ciągu ostatnich dwóch lat ponad milion ludzi wyjechało z Polski – a 200 tys. z małej Opolszczyzny – szukając ziemi lepszej do życia. Pomarzyć nie wolno?

**PIOTR ZABRZAŃSKI**

## Nabożeństwo szacunku dla zwierząt

## Idą z nami do nieba



ANDRZEJ KERNER

Koń, psy, koty, chomiki, króliki, świnki morskie, szynszyl, kogut i rybki akwariowe brały udział we franciszkańskim nabożeństwie.

W dzień odpustu św. Franciszka, w niedzielę 8 października, wokół klasztoru franciszkanów w prudnickim lasku zgromadziło się kilkadziesiąt osób i ich ulubieńcy – zwierzęta.

– My, franciszkanie, wierzymy, że zwierzęta idą z nami do nieba. Bo gdzie mają iść? – zapytał retorycznie o. Antoni Dudek, gwardian prudnickiego klasztoru. W krótkim słowie wyjaśnił tę śmiałą teologiczną ideę. – Bóg je po to stworzył, żeby były z nami. Są tu, więc będą i tam. Mówię to, bo ludzie bar-

dzo często pytają, co będzie z ich zwierzętami, które zdechły. Myślę, że nie ogarniamy w pełni wielkiego zamysłu, jaki miał wobec całego świata jego Stworzyciel – tłumaczył o. Dudek. Być może do takich wniosków doszedł podczas pobytu w klasztorze na górze Nebo, gdzie jego jedynym towarzyszem był pies. Obecni na nabożeństwie, nazwanym „nabożeństwem szacunku dla zwierząt”, przyjmowali te słowa bez zdziwienia. Więż, jaka łączy ich z – trzymając się franciszkańskiej terminologii – „naszymi braćmi mniejszymi” była widoczna jak na dłoni. Kto chciał, mógł, po odczytaniu zdania z Ewangelii św. Marka o Jezusie przebywającym

**Wspólne zdjęcie w grocie lurdzkiej**

wśród zwierząt na puusty, powiedzieć kilka słów o swoim ulubieńcu. Był tam więc i „koń, który mówi”, kot, który rozumie po polsku i po niemiecku, chomik, który jeszcze nie ma imienia i „kolega albinos”, czyli bielusiński królik. Chyba najbardziej wzruszająca była opowieść niepełnosprawnej Paulinki o psie, który pomaga jej w rehabilitacji. Podczas modlitwy „Ojciec nasz” uczestnicy podali sobie ręce i łapki. Na zakończenie o. Justyn Przybyła błogosławił zwierzęta, nakładając na nie dłonie. Wspólne zdjęcie wszystkich uczestników dopełniło całości tego nabożeństwa w duchu Biedaczyny z Asyżu.

**ANDRZEJ KERNER**

## Nowa inicjatywa SMK

## Zaproszenie do śpiewania

Studium Muzyki Kościelnej w Opolu ogłasza nabór do chóru młodzieżowego – głosy męskie i żeńskie. Wiek kandydatów 15–22 lata!

Próby chóru odbywać się będą we wtorki i czwartki od godz. 19.35 do 21.00. Dyry-

gentem chóru jest Małgorzata Podzielną. Pierwsze spotkanie z kandydatami odbędzie się 24 października o godz. 19.35 w Studium Muzyki Kościelnej przy ul. Kard. Kominka 1a w Opolu.

– Kierownictwo i rada pedagogiczna SMK, mając na wzglę-

dzie rozwój liturgicznego ruchu śpiewaczego, zwracają się z gorącą zachętą do wstępowania w szeregi chórów wielogłosowych, działających przy opolskich parafiach oraz w parafiach całej diecezji – mówi ks. Grzegorz Poźniak, dyrektor SMK w Opolu.

**WI**

# Luksus Duch

Z księdzem arcybiskupem  
**Alfonsem Nossolem**,  
ordynariuszem diecezji  
opolskiej, rozmawia  
opolski „Gość Niedzielny”

*OPOLSKI GN: Ksiądz Arcybiskup wrócił niedawno z Belgradu, gdzie wznowiony został dialog teologiczny między Kościołem rzymskokatolickim a Kościołem prawosławnym. Czy to 9. spotkanie Wspólnej Międzynarodowej Komisji ds. Dialogu Teologicznego – po sześciolatnim kryzysie – otwiera jakiś nowy etap dialogu ekumenicznego?*

KS. ABP ALFONS NOSSOL: – Tak, wznowienie dialogu teologicznego po tak długiej przerwie niesie ze sobą wiele znaków nadziei. Jednym z nich jest fakt, że skład komisji został po obydwu stronach prawie zupełnie odnowiony. Ze strony katolickiej są tylko dwie osoby z dawnego jej składu – ks. prof. Dimitrios Salachas, grekokatolik, no i ja. Teraz w większości są to ludzie młodzi, znani teologowie, fachowcy w swoich dziedzinach. To znacznie ułatwia prowadzenie teologicznie pogłębionego dialogu. Dialog ułatwia także to, że teraz wszyscy uczestnicy wspólnej komisji katolicko-prawosławnej płynnie posługują się językiem angielskim. Dawniej obrady toczyły się w kilku językach, co bywało utrudnieniem, a w każdym razie nie pomagało we wzajemnym zrozumieniu.

*Dotychczas wielkim problemem w pracach komisji była kwestia Kościoła grekokatolickiego.*



KRZYSZTOF ŚWIDERSKI

*W jakiej atmosferze przebiegało spotkanie w Belgradzie?*

– Tak, rzeczywiście, kwestia „uniatyzmu” zdominowała poprzednie spotkania komisji. W dodatku dochodziły zarzuty o uprawianie przez Kościół prozelityzmu względem Kościołów prawosławnych. Chodziło głównie o tereny byłego Związku Radzieckiego, gdzie po odzyskaniu wolności religijnej Kościoły pentekostalne (zielonoświątkowe) wykazywały bardzo wielką aktywność i chęć nawracania, także wierzących prawosławnych. Taką postawę przypisywano również Kościołowi rzymskokatolickiemu, co przecież nie było zgodne z prawdą. Stolica Apostol-

ska, pragnąc stworzyć struktury kościelne na terenach b. ZSRR, myślała przede wszystkim o katolikach tam żyjących, a nie o „nawracaniu” z prawosławia na katolicyzm. Te kwestie w latach 90. przesłoniły jasną linię dialogu katolicko-prawosławnego. Teraz jest nadzieja na postęp. Papieżowi Benedyktowi XVI bardzo na tym zależy, dlatego zlecił kard. Walterowi Kasperowi, przewodniczącemu Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan, stworzenie nowego składu komisji po stronie katolickiej i wysondowanie, czy po stronie prawosławnej są możliwości wznowienia tego dialogu, który rozpoczął

**Abp Alfons Nossol wśród młodzieży w Kamieniu Śląskim**

się w roku 1980 na wyspie Patmos. Ta nowa komisja, której ze strony prawosławnej przewodniczy wybitny teolog Jan Zizioulas, metropolita Pergamonu,

naprawdę chce dojść do porozumienia i szuka przede wszystkim tego, co nas łączy. Choć zawsze trzeba pamiętać, że różnimy się mentalnością i stylem uprawiania teologii. Wschód pozostawia więcej miejsca na tajemnicę, na prawdę, której nie sposób wypowiedzieć w ludzkim języku, zachód natomiast nastawiony jest bardziej racjonalnie. Jestem przekonany, że ta komisja ma więcej szans na porozumienie niż pierwsza.



jednanie – region

# na Świętego



**Jak Ksiądz Arcybiskup ocenia stan stosunków polsko-niemieckich w obecnej sytuacji politycznej?**

– To, co się dziś dzieje, to wspomnianie wciąż złych duchów przeszłości. Taka postawa do niczego nie doprowadzi, jest tylko grzebaniem się w przeszłości, bez konkretnych perspektyw przyszłościowych. Musimy sięgnąć do wydarzeń sprzed czterdziestu lat i powiedzieć sobie szczerze, że w 1965 roku biskupi polscy zdobyli się na wyjątkowy heroizm. Przekazując list przedstawicielom niemieckiego episkopatu, sami oferując przebaczenie, prosili równocześnie o wzajemne przeba-

czenie, żeby oba narody mogły rozpocząć nowy rozdział wzajemnych relacji. Powinniśmy pamiętać, że ten heroiczny akt dokonał się w kuluarach kończącego się Soboru Watykańskiego II. Zgodnie z naszą wiarą w soborze zawsze ma udział Duch Święty. Sam heroizm czysto ludzki tutaj by nie wystarczył. Bez kontekstualności Soboru Watykańskiego II nie byłoby tego listu. To Duch Święty porwał naszych biskupów i dlatego dokonało się coś tak bardzo wielkiego. Po wyborze kardynała niemieckiego na papieża Benedykta XVI, po papieżu Polaku, jestem przekonany, że tutaj w grę wchodzi wyłącznie Duch Święty. Na luksus wybrania Niemca po Polaku na papieża mógł sobie pozwolić tylko Duch Święty! Ani Polska, ani Niemcy by się na to jednoznacznie nie zdobyły. Ale skoro tak się stało, ma to charakter nie tylko historyczny, ale również historiozbowczy. Dlatego myślę, że powinniśmy patrzeć właściwie na zagadnienie relacji polsko-niemieckich w świetle tego heroicznego aktu wymiany listów między episkopatem polskim i niemieckim. Jeśli będziemy nadal tkwić w przeszłości, długo nie będzie nas stać na twórcze uporanie się z czasem obecnym, a przede wszystkim nie stworzymy jasnego spojrzenia ku przyszłości.

**– Jak wiemy, Ksiądz Arcybiskup zaprosił do Kamienia Śląskiego Episkopat Polski. Czy zaproszenie zostało przyjęte?**

– W roku przyszłym obchodzić będziemy w Kamieniu Śląskim 750-lecie śmierci św. Jacka. Z tej okazji zgromadzi się tam cały Episkopat Polski wraz z wiernymi metropolii górnośląskiej. Spotkanie w Kamieniu odbędzie się od 15 do 17

czerwca 2007 r. W piątek i sobotę planowana jest sesja plenarna Episkopatu Polski, a w niedzielę uroczystości religijne. Przed kaplicą św. Jacka kapłani naszej metropolii będą koncelebrować uroczystą Sumę z całym Episkopatem Polski. Cieszymy się, że biskupi będą gościć w sanktuarium św. Jacka, patrona naszej górnośląskiej metropolii. To spotkanie będzie także przypomnieniem, czym jest nasz region, z którego pochodzi święty Jacek – „Światło północy” i cały słynny ród Odrowążów – przecież tutaj na Śląsku miał on swój początek, a potem rozwijał się w Małopolsce. Ufam, że dzięki tej uroczystości spojrzenie na Śląsk stanie się żywsze i przypomni, że Śląsk jest pomostem między Wschodem i Zachodem. Może wielu uświadomi sobie na nowo, że nasz los nie jest łatwy, bo na moście trudno jest mieszkać i żyć, po moście się deptać, na moście trzeba ciągle być w ruchu, ciągle iść, przechodzić, podejmo-

wać decyzje. Liczę na to społeczne uświadomienie tym bardziej, że Śląsk Opolski potrzebuje dynamicznego zrywu i odważnych decyzji w dziedzinie gospodarczej. Dlatego warto przytoczyć naszym władzom i całej społeczności słowa Jana Pawła II – „Nie lękajcie się”. Nie lękajmy się podejmować ryzykownych i odważnych decyzji dla dobra tej ziemi. Spotkanie Episkopatu Polski przypomni także nasze sanktuarium św. Jacka i miejsce pielgrzymkowe, które tutaj stworzyliśmy – drugiego takiego przecież nie ma w Polsce. Tutaj przyjeżdżają już pielgrzymi nie tylko z Polski, ale też z Europy. Jest ich coraz więcej. A od kilku lat obok zamku i kaplicy uruchomiliśmy sanatorium specjalizujące się w wodolecznictwie metodami Kneippa, bowiem nasz śląski praktycyzm każe nam duszpasterstwo pojmować nie tylko jako troskę o duszę, ale o całego człowieka, a więc także o jego zdrowie i dobrą kondycję. ■

■ R E K L A M A ■

WWW.RODZINAZASTEPICZA.DFOZ.PL

Wiele osamotnionych dzieci potrzebuje codziennie troskliwej opieki.

Możesz im pomóc...

**daj mi dom**

Ogłoszenie zostało sfinansowane przez Departament ds. Kobiet, Rodziny i Przeciwdziałania Dyskryminacji – Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej

## Perełki Słowa

## GODNE POTĘPIENIA

Wtedy ktoś z tłumu rzekł do Niego: Nauczycielu, powiedz mojemu bratu, żeby się podzielił ze mną spadkiem. Lecz On mu odpowiedział: Człowieku, któż Cię ustanowił sędzią albo rozjemcą nad wami? (Łk 12, 13n).



To jedno z wymownych miejsc w Ewangelii. Ważne, a jakby niedostrzegane.

„Człowieku, któż

Mię ustanowił sędzią nad wami?”. Owszem, Jezus dawał do zrozumienia i wprost mówił, że jest sędzią. Dlatego wyznajemy: „I powtórnie przyjdzie w chwale sądzić żywych i umarłych”. Jednakże chodzi nie o rozsądzanie nieporozumień, nie o rozstrzyganie sporów, nie o osądzenie przestępstw. W przeddzień swej śmierci Jezus powiedział: „Teraz odbywa się sąd nad tym światem”. Tym sądem jest stosunek człowieka do Jezusa i Jego nauki – a zatem do dobra: „Kto gardzi Mną i nie przyjmuje słów moich, ten ma swego sędziego: słowo, które powiedziałem, ono to będzie go sądzić w dniu ostatecznym”. Czym innym jest więc ten fundamentalny osąd życia każdego z nas, czym innym rozstrzyganie sporów. Sięgnąć trzeba jeszcze głębiej – i zrobił to Apostoł w Liście do Koryntian, pisząc: „Już samo to jest godne potępienia, że w ogóle zdarzają się wśród was sądowe sprawy”. Zatem przychodzić do Jezusa z prośbą o wyrokowanie w sporach jest nieporozumieniem, a nie raz obrażą Tego, który nakreślił zgoła inne zasady odnoszenia się człowieka do człowieka. Dziś nie ma wśród nas Jezusa w materialnej postaci, ale bywa, że w modlitwie szukamy sposobu na nasze międzyludzkie porachunki. To nie przystoi chrześcijanom.

KS. TOMASZ HORAK

## Rodziny zastępcze zastąpią domy dziecka

## Daj mi dom

Rodzina jest naturalnym miejscem wychowania dziecka i tylko ona może zapewnić optymalne warunki do jego właściwego rozwoju emocjonalnego, intelektualnego i fizycznego. Najlepszy dom dziecka nie zastąpi rodziny. Stąd też kraje o wysokim stopniu cywilizacji dawno odeszły od zbiorowego, państwowego, wychowywania dzieci osieroconych czy zaniebawianych przez biologicznych rodziców.

W Polsce zdecydowana większość dzieci – sierot społecznych i biologicznych – przebywa w państwowych domach dziecka, jednostkach, w których wychowawcy nie są w stanie zastąpić ani matki, ani ojca, mimo najlepszych chęci i dobrego przygotowania pedagogicznego czy psychologicznego, bo są, niestety, tylko etatowymi pracownikami przychodzącymi na określone godziny do pracy i realizującymi kolejny odcinek programu wychowawczego. W państwowym domu nie ma rodzinnej atmosfery, nie ma codziennej krzątaniny, wspólnych decyzji, rozmów przy niedzielnym śniadaniu, po którym cała rodzina idzie na Mszę św. Nie ma też możliwości pozostania w nim do czasu samodzielnności, a nie pełnoletniości, czyli do 18 lat,

po których ukończeniu należy opuścić dom dziecka.

Dlatego trzeba zrobić wszystko, by dzieci mogły wychowywać się w rodzinie. A taką szansę może dać dziecku rodzina zastępcza, która przyjmie je do siebie z całym bagażem jego doświadczeń, przeżyć, a często też choroby czy niepełnosprawności. Bo dzieci najbardziej skrzywdzone przez los rzadko kiedy znajdują rodziców adopcyjnych.

Wielką akcją promującą zastępcze rodzicielstwo od kilku tygodni prowadzi jedna z jednostek Diecezjalnej Fundacji Obrony Życia w Opolu – Katolicki Ośrodek Adopcyjno-Opiekuńczy. Do realizacji sponsorowanego przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej programu włączyły się Ośrodek Adopcyjno-Opiekuńczy w Opolu oraz Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Brzegu, w Kędzierzynie-Koźlu, w Gliwicach i Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Opolu. Pierwsze forum społeczne na rzecz rodzicielstwa zastępczego „Rodzina zastępcza – mój dom. Dziecko w moim domu” odbyło się w opolskim ratuszu. Uczestniczyli w nim przedstawiciele jednostek samorządowych i organizacji pozarządowych, także rodziny zastępcze, które podzieliły się swoimi doświadczeniami i uwagami na temat funkcjonowania rodziny, jej klo-

potów i uprawnień. Jedni wychodzili z założenia, że dobro i radość dziecka wynagradza im wszystkie kłopoty. Inni twierdzili, że za mała jest pomoc samorządów, np. w uzyskaniu większego lokalu.

Barbara Słomian, dyrektor katolickiego ośrodka adopcyjnego, przedstawiając działalność swojej placówki, zapewniła, że każda rodzina chętna do podjęcia roli rodziny zastępczej zostanie przeszkolona i objęta wszechstronną pomocą. Rodziny zastępcze otrzymają pomoc pieniężną na częściowe pokrycie kosztów utrzymania dziecka. Również o pomocy takim rodzinom zapewniała dyrektor publicznego ośrodka adopcyjnego w Opolu, Leonora Dańkowska.

We wnioskach I Forum na Rzecz Rodzin Zastępczych zasygnalizowano potrzebę większej pomocy zagrożonej rodzinie biologicznej, trzeba zapewnić jej terapię rodzinną, wspierać ją finansowo, a pracownik socjalny powinien być jej doradcą i opiekunem. Żeby zapewnić wszystkim dzieciom należyte warunki życia, trzeba niestannie pozyskiwać kandydatów na rodziny zastępcze, nagłaśniać problem w mediach, stwarzać odpowiednie warunki lokalowe, a do tego zadania trzeba pozyskiwać władze samorządowe. S

**W opolskim ratuszu spotkali się ci, którym dobro dziecka nie jest obojętne**



JERZY STEPIEŃSKI



## Zapraszamy

### ■ DO DUSZPASTERSTWA NAUCZYCIELI AKADEMICKICH

Najbliższe spotkanie Duszpasterstwa Nauczycieli Akademickich odbędzie się 3 LISTOPADA o godz. 19.00. Odprawiona zostanie Msza św. za zmarłych pracowników uczelni opolskich. Po Mszy św. projekcja filmu z tegorocznej pielgrzymki do Rzymu.

### ■ NA REJONOWE SPOTKANIA MISYJNE

Ks. dr Stanisław Klein, diecezjalny duszpasterz spraw misyjnych, zaprasza na cykl jesiennych spotkań misyjnych. Zaproszenie skierowane jest do członków Papieskich Dzieł Misyjnych oraz wszystkich związanych z misjami w swoich parafiach (kapłanów, sióstr zakonnych, alumnów, animatorów misyjnych, katechetów, wszystkich, którym sprawy misji leżą na sercu). Najbliższe spotkanie odbędzie się w sobotę 28 PAŹDZIERNIKA w Kluczborku w parafii MB Wspomożenia Wiernych. Początek o godz. 10.00, zakończenie ok. 13.30.

### ■ NA XI FESTIWAL „AZOTY 2006”

XI Festiwal Pieśni Religijnej „Azoty 2006” odbędzie się w tym roku w nieco późniejszym terminie, tj. 3 GRUDNIA. Jak zwykle miejscem festiwalu będzie sala teatralna hotelu „Centralny” w Kędzierzynie-Koźlu. Początek o godz. 14.00, zakończenie około 21.00. Wstęp wolny.

#### PROGRAM:

14.00 – otwarcie i przesłuchania w kategorii dziecięcej (do lat 14) – soliści i zespoły  
16.30 – przesłuchania w kategorii młodzieżowej (powyżej 14. roku życia) – soliści i zespoły (maks. 8 osób)  
19.00 – ogłoszenie wyników jury, wręczenie nagród i koncert laureatów.  
Zgłoszenia wykonawców do 25 listopada pod adresem: Par. św. Floriana, ul. Chemików 3, 47-223 Kędzierzyn-Koźle 5 (Azoty) tel. 077/ 481 3670; e-mail: ksalek@op.pl  
Uwaga: Jeden wykonawca może

występować tylko w jednej kategorii festiwalowej (bez konfiguracji typu: solista i występ solisty w zespole)

### DO DA „XAVERIANUM”

Duszpasterstwo Akademickie „Xaverianum” zaprasza wszystkich, którzy chcą się zainspirować doświadczeniem małżonków, wychowawców, ludzi kultury i nauki na spotkanie z cyklu: „Świat kobiety i mężczyzny” – środa, 25 PAŹDZIERNIKA 2006, godz. 19.00. Temat „Kobieta i mężczyzna z amerykańskiego punktu widzenia”. Gościem spotkania będzie Joanna Petry-Mroczkowska, dr filologii romańskiej, tłumaczka, eseistka, krytyk literacki.

### ■ NA KONCERTY FESTIWALU SILESIA – PRADZIAD

22 PAŹDZIERNIKA, godz. 16.30 – kościół pw. Ducha Świętego w Kędzierzynie: Chór Mieszany LO w Głubczycach, dyr. Tadeusz Eckert  
program: utwory sakralne, negro spirituals, muzyka etniczna.

29 PAŹDZIERNIKA, godz. 17.00 – kościół pw. św. Mikołaja w Kędzierzynie, Kaja Danczowska – skrzypce, Filharmonia Zabrzeńska, dyr. Sławomir Chrzanowski, program: Vivaldi, Górecki, Mozart.

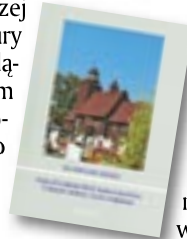
### ■ DO FILHARMONII OPOLSKIEJ

22 PAŹDZIERNIKA, godz. 16.00 – „Filharmonia dzieciom” Opole – sala koncertowa FO  
22 PAŹDZIERNIKA, godz. 17.00 – „Arcydziała Muzyki Kameralnej” Strzelce Opolskie – kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego (wstęp wolny). Orkiestra Kameralna Filharmonii Opolskiej, dyryguje Bogusław Dawidow  
23 PAŹDZIERNIKA, godz. 19.00 – Jazz w Filharmonii Opole – sala koncertowa FO – Urszula Dudziak z zespołem  
27 PAŹDZIERNIKA, godz. 19.00 – koncert symfoniczny W. A. Mozart – Koncerty skrzypcowe.  
Opole – sala koncertowa FO. Filharmonicy opolscy: Bogusław Dawidow – dyrygent Michał Maciaszczyk – skrzypce. ■

## Wśród książek

# Dzieje Biskupic

W serii wydawniczej „Z dziejów Kultury Chrześcijańskiej na Śląsku” ukazała się drukiem niezwykle obszerna monografia \* niewielkiej, bo liczącej zaledwie 798 mieszkańców parafii Biskupice koło Olesna, autorstwa ks. Bernarda Joszko.



Książka ta jest rozprawą doktorską napisaną pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Kazimierza Doli na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego i stanowi owoc żmudnych wieloletnich badań. Autor, ks. radca Bernard Joszko, jest synem ziemi oleskiej i od 1980 r. proboszczem w Biskupicach.

Parafia św. Jadwigi w Biskupicach jest wyjątkową, gdyż jak napisał autor, „trzykrotnie budziła się do życia”. Powstała w pierwszej połowie XV wieku. W epoce reformacji znalazła się pod silnym wpływem protestantyzmu do tego stopnia, że wieś Biskupice i kościół parafialny przejęli protestanci. Była to też pierwsza na ziemi oleskiej parafia ewangelicka! W XVII wieku katolicyzm odrodził się w Biskupicach i miejscowość wraz z kościołem wróciły w posiadanie katolików. Jednak będąc zbyt małą parafią, Biskupice stały się filią Sternalic. W 1756 r. wspólnota na 17 lat odzyskała samodzielność, jednak po zatarczeniach władzy świeckiej z duchowną została pozbawiona duszpa-

sterza, a następnie włączona do sąsiedniej parafii Kościeliska. Kolejne odrodzenie parafii nastąpiło w 1895 r.

Niezwykłym dziejom tej wspólnoty parafialnej, działalności oświatowo-wychowawczej i obradowi życia religijnego ks.

Bernard Joszko poświęcił przeszło czterysta stron. Tekst ubogać aneksami i bogatą bibliografią. Niewątpliwym walorem książki są liczne fotografie umieszczone w tekście oraz wkładka licząca 32 strony z bogatą ikonografią na kredowym papierze, zawierająca dawne pocztówki i zdjęcia z życia parafian oraz współczesne kolorowe fotografie.

„Ta piękna książka, którą Czytelnik bierze do ręki, dobrze udokumentowana i osadzona w źródłach, historia niewielkiej wiejskiej parafii podoleśkiej (...) pozwala mieszkańcom Biskupic i miejscowości należących do parafii z dumą spojrzeć w przeszłość” – czytamy w słowie wprowadzającym, którego autorem jest ks. prof. Kazimierz Dola. Warto, aby do jej lektury sięgnęli również miłośnicy dziejów Śląska, by podjąć badania nad dziejami innych niewielkich parafii, bogatych w wydarzenia sprzed lat. ■

\* Ks. Bernard Joszko, *Parafia Biskupice koło Olesna. Z dziejów kultury i życia religijnego, Opole 2006.*

## W opolskiej katedrze

# Muzycy z Kolonii

Chór i Orkiestra Katedry Kołońskiej pod dykcją Windfrieda Krane w ramach swej trasy koncertowej i pielgrzymki do Polski wystąpiły 5 października w

opolskiej katedrze (wcześniej w Krakowie i Katowicach, potem we Wrocławiu). Zaprezentowano Requiem W.A. Mozarta oraz I koncert violinowy E-Dur J.S. Bacha.



KRZYSZTOF SWIDERSKI

**PANORAMA PARAFII**  
 św. Jana Chrzciciela w Nysie

# W miejskiej parafii

Już w średniowieczu istniał w Nysie kościół parafialny św. Jana Chrzciciela dla przedmieścia Stare Miasto, wzmiankowany w 1240 r. Obecny, zbudowany w innym miejscu, pochodzi z 1770 r.

Parafia liczy około 6000 mieszkańców i terytorialnie obejmuje Dolną i Środknią Wieś, część osiedla Nysa Południe oraz miejscowości Podkamień i Konradowa, w której znajduje się zbudowany w 1940 r. kościół filialny – jedyny w Polsce mający za patrona św. Konrada z Altötting.

## Nadzieja w młodych

– Spora liczba dzieci uczestniczy w Mszach szkolnych – mówi ks. Jacek Biernat. W sprawowaniu liturgii pomagają powoli rosnąca grupa ministrantów oraz wspólnota dorosłych lektorów, którzy uczestniczą w spotkaniach biblijno-formacyjnych. Ponadto w parafii jest grupa Dzieci Maryi prowadzona przez ks. wikariusza Romana Dyjura, sześć róż różańcowych, zespół charytatywny i parafialna rada duszpasterska.

Na uwagę zasługują nabożeństwa fatimskie z procesją ze świecami na cmentarz, odprowadzane od maja do października 13. dnia każdego miesiąca, a także pielgrzymka rowerowa do Częstochowy. Pomysł takiej trzydniowej pielgrzymki, wiodącej przez Kamień Śląski



ZDJĘCIA KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI

i Gwoździany, zrodził się w 2000 r. i odtąd każdego roku pod koniec czerwca z Nysy wyrusza na pielgrzymi szlak około 35 rowerzystów.

Od trzech lat, z racji wspomnienia św. Marcina, odprawiane jest nabożeństwo ku czci świętego z Tours, po którym najmłodszy parafianie gromadzą się w parafialnym ogrodzie przy ognisku i są częstowani rogalikami św. Marcina. Przy tej okazji w szkole podstawowej uczniowie pod kierunkiem katechетки Anny Osiadacz prowadzą zbiórki przyborów szkolnych na rzecz dzieci z rodzin uboższych. W ubiegłym roku natomiast przy okazji Mszy św. w dniu nauczyciela po raz pierwszy pedagogzy spotkali się po liturgii w sali parafialnej przy kawie i ciastku. To cieszy, bo Msza św. za nauczycieli była zawsze, ale bez tego sympatycznego spotkania. – Chcemy zorganizować świątówy zjazd byłych ministrantów, którzy służyli w naszej parafii. Na razie je-

steśmy w trakcie zbierania danych i nawiązywania z nimi kontaktów – wyjaśnia ks. Biernat.

## Prace i zamiary

– Mimo dużego bezrobocia i niejednokrotnie skromnych dochodów parafianie w ostatnim czasie przyczynili się do przeprowadzenia wielu nieodpłatnych prac przy naszym kościele – mówi ks. Biernat. W kościele parafialnym wymieniono całkowicie instalację elektryczną, położono nowy dach i wyremontowano zakrystię, w Konradowej pomalowano kościół i wyremontowano zakrystię, a na cmentarzu parafialnym trwa remont kaplicy pogrzebowej. – Przed nami remont budynków gospodarczych i elewacji kościoła – zapowiada ks. Jacek Biernat.

A tymczasem od 22 do 29 października parafianie od Jana Chrzciciela będą przeżywać misję świętą, które poprowadzą Oblaci Marii Niepokalanej.

**KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI**



## KS. JACEK BIERNAT

święcenia kapłańskie przyjął 15 maja 1983 r. w Opolu. Był wikariuszem w Bogacicy (1983–1986) i w par. św. Zygmunta w Koźlu (1986–1990), a następnie proboszczem w Jasienicy Dolnej (1990–1998). Od 1998 r. jest proboszczem parafii św. Jana Chrzciciela w Nysie.

**Kościół parafialny św. Jana Chrzciciela w Nysie**

## ZDANIEM PROBOSZCZA

Na przestrzeni ostatnich lat spadła frekwencja wiernych w kościele. Na pewno jest to spowodowane wyjazdami młodych ludzi do pracy za granicą. Ale to niejedyny powód. Wzrasta, niestety, obojętność religijna. Osiem lat temu w naszej parafii zostały zawarte 23 śluby kościelne, a w tym roku jak dotąd tylko 10. Coraz częstszym zjawiskiem jest życie bez ślubu kościelnego, choć tak żyjący określają siebie jako katolików. Martwi mnie podejście rodziców do religijnego wychowania dzieci, które coraz częściej kończy się na pierwszej spowiedzi i Komunii św. A już zastanawiająca jest historia z tego roku, gdy na spotkaniu z rodzicami w szkole, przy okazji rozmowy o sprzedaży używanych podręczników uczniom młodszej klasy, jeden z rodziców zapytał: czy można też sprzedać „Drogę do nieba”? Coraz częściej, zwłaszcza młode pokolenie katolików, domaga się przywilejów, lekceważąc obowiązki. Przywilejem jest godność bycia rodzicem chrześcijańskim, ale aby jej dostąpić, trzeba być świadkiem wiary, a tego świadectwa brakuje. W takiej miejskiej parafii też coraz trudniej o wolontariuszy do prac porządkowych, charytatywnych czy przygotowania liturgii. Owszem, jest mała grupa, która zawsze jest zainteresowana i zaangażowana. A co z resztą? Kościół to „my”, a nie „oni”.